Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GRATIS

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK 30 MARCA 1950 ROKU Nr 89 (1370)

Zakłady PZPB im. Stalina



odpowiadają na apel cementowni „Grodziec"

W walce o pokój

CZYN 1-MAJOWY

podejmuje załoga PZPB im. Stalina

CZYN PIERWSZOMAJOWY! Narodził się w tym roku w Cementowni „Grodziec", która na cały kraj rzuciła apel podniesienia wydajności pracy na cześć robotniczego święta. Obiegł lotem błyskawicy kopalnie Czerwonego Zagłębia, porywając do nowych, wspaniałych sukcesów masy górników.

Odpowiedzieli im włókniarze, robotnicy naszego miasta, załoga największych w Polsce zakładów, PZPB im. Stalina.

Już od kilku dni odbywały się zebrania na wszystkich oddziałach. Od kilku dni przy maszynach, w lokalach rady i organizacji podstawowych, trwały mozolne wyliczenia. Obradował aktyw gospodarczy NAD PRZYŚPIESZENIEM OBIEGU ŚRODKÓW OBROTOWYCH. Późno w noc gorzały światła na Dzielnicy Fabrycznej. Jeszcze nie przebrzmiał apel rzucony na Śląsku, gdy w PZPB im. Stalina powstały nowe, niespotykane dotychczas zobowiązania, nowe formy przyśpieszenia budownictwa socjalizmu.

Wreszcie wczoraj... Na murach Domu Kultury powiewają czerwone sztandary, a wewnątrz — tłumy robotników. Przy drzwiach wiodących na salę — zator nie do przebycia. Młodzi i starzy, tkacze, prządki i majstrowie śpieszą dziś święcić swój wielki dzień. Nastrój gorączkowy, pełen napięcia, tak jak przed każdym wydarzeniem wielkiej wagi. Na sali szmer głosów. Wszystkie miejsca zajęte. A stale przybywają nowe delegacje z całego wielkiego kombinatu.

— Towarzysze! Rozpoczynamy nasze zebranie w sprawie podjęcia zobowiązań dla uczczenia Międzynarodowego Święta klasy robotniczej — rozpoczyna tow. Augustyniak, przewodniczący Rady. Dalszych słów nie słychać. Na sali bowiem wybucha jeden potężny okrzyk „NIECH ŻYJE DZIEŃ 1 MAJA!" „NIECH ŻYJE ZWIĄZEK RADZIECKI", „NIECH ŻYJE POKÓJ". Manifestują szczerze, serdecznie, już teraz, ledwo tylko rozpoczęła się uroczystość, zaledwie padły pierwsze słowa o 1 Maju, o współzawodnictwie.

Na trybunie dyrektor naczelny zakładów, tow. Jóźwiak. Głos jego brzmi jak pobudka do nowego czynu, nowych, 1 Majowych zobowiązań.

— Obok zobowiązań produkcyjnych, płynących bezpośrednio od robotników, my, administracja zakładów, deklarujemy przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, zwalniając w ten sposób poważne sumy dla naszej gospodarki narodowej. Zobowiązujemy się upłynnić zbędne remanenty, skrócić cykl produkcyjny, prowadzić planową, prawdziwie socjalistyczną gospodarkę w naszych zakładach. Idąc ręka w rękę — robotnicy, personel techniczny i administracyjny — zwycięsko podniesiemy nasze sztandary, meldując w dniu 1 Maja o pełnym wykonaniu naszych zobowiązań.

— Niech żyje planowa gospodarka socjalistyczna! Niech żyje solidarność mas pracujących! Wspólnie dążymy do socjalizmu!

— Niech żyje nasz ukochany wódz, wódz międzynarodowego proletariatu, Towarzysz Stalin!

Z szumem powstają wszyscy z miejsc. STA-LIN! STA-LIN! BIE-RUT! BIE-RUT! PO-KÓJ!

Stalin i Bierut — to właśnie pokój. O tym wie każdy. Realizując wskazania Wielkiego Stalina i przewodniczącego PZPR tow. Bieruta, bronimy pokoju. Świadomość tego widać dziś na wszystkich twarzach.

— Precz z podżegaczami do nowej wojny! Niech żyje pokój! Niech żyje pokojowa współpraca między narodami!

Dzisiejsze zobowiązania, to nowy, poważny wkład do ogólnego dzieła budowy pokoju. To wzmocnienie światowego frontu obrońców pokoju. Jakże więc nie manifestować swej radości! Jakże nie okazać uczuć wypełniających dziś wszystkie serca!

Kierownicy poszczególnych oddziałów produkcyjnych składają zobowiązania, zmierzające do przyśpieszenia obiegu środków obrotowych. Tow. Żórawski z przędzalni średnioprzędnej deklaruje upłynnienie do dnia 1 sierpnia br. sumy ponad pół miliarda złotych. Tow. Olszak z przędzalni cienkoprzędnej — składa zobowiązanie upłynnienia ok. 17 milionów złotych tow. Trzęsowski z przędzalni odpadkowej — sumę ponad 57 milionów zł; tow. Krzyczmonik, dyrektor tkalni, oznajmia, że do 1 sierpnia obydwie tkalnie zwolnią ok. 48 milionów zł, a z tego poważną część już do dnia 15 maja rb. Tow. Tarchalski, kierownik wykończalni, oświadcza:

— Do dnia 1 Maja zwolnimy sumę ok. 367 milionów zł, przyśpieszając w ten sposób przedterminowe wykonanie tegorocznego planu produkcyjnego.

„Niech żyje długofalowe współzawodnictwo". „Niech żyje socjalizm — treść naszego życia!"

Oto nasza odpowiedź dla tych, którzy nie wierzą w solidarność mas pracujących, którzy nie wierzą w pomyślne wykonanie naszych planów. Tym oto zobowiązaniem damy naszemu Państwu ogromne sumy, które zostaną przeznaczone na dalszy rozwój naszej gospodarki, na przyśpieszenie wzrostu dobrobytu szerokich rzesz pracujących. Zebrani rozumieją każde słowo — wiedząc, że zobowiązania, jakie tu padają, to szybszy marsz ku socjalizmowi, to zapewnienie szczęścia i dobrobytu dla klasy robotniczej.

— Niech żyje tow. Markiewka, inicjator długofalowego współzawodnictwa!

A oto i oni, ci, którzy podchwycili wezwanie górnika-przodownika, górnika-bohatera pracy. Wstępują kolejno na trybunę tkacze, prządki, majstrowie, salowi. Składają zobowiązania przyśpieszenia swych rocznych planów produkcyjnych. PRECZ ZE STARYMI, PRZESTARZAŁYMI METODAMI PRACY! NIECH ŚWIECI TRIUMF NOWY, TWÓRCZY, SOCJALISTYCZNY STOSUNEK ROBOTNIKA DO KROSNA, DO MASZYNY!

— O 31 dni przyśpieszę wykonanie mego planu rocznego — mówi przędzarz tow. Józef Ścisławski.

— Dam 107 metrów towaru ponad plan do 1 Maja — krzyczy wprost w rozentuzjazmowaną salę tkaczka, tow. Kotula.

— Wyprodukuję do końca roku 621 kg przędzy ponad plan i podniosę o 2 procent jakość mej produkcji — oświadcza śrubownik tow. Wachecki.

— Moja partia przyśpieszy o 12 dni wykonanie planu rocznego — deklaruje majster Czerwiński.

Zmieniają się ludzie, lecz ten sam twórczy entuzjazm przebija w głosie każdego z mówców. Ten twórczy entuzjazm mocno połączył i tych, którzy są na sali i tych, co siedzą w prezydium i tych nawet, którzy teraz stoją przy swych maszynach, walcząc o to, aby zobowiązania podejmowane tutaj były wykonane bez zastrzeżeń.

Majster Pawłowski, tkaczka Trawińska, prządka Łojszczyk, majster Wyrzuc, tkaczka Zimoń. Padają cyfry, kilogramy przędzy, metry tkanin. Przed terminem. Ponad plan. Wyższa jakość. Większa ilość. Mniej braków. — Oto Czyn Pierwszomajowy robotników zakładów im. Stalina.

Tkaczka Zimoń ma słaby, dziewczęcy głosik, lecz zebrani podchwytują wznoszone przez nią okrzyki. Rośnie i potężnieje fala entuzjazmu. Drżą mury sali. Brzmi huragan oklasków.

Kierownik Tkalni Nowej, tow. Pawelec, składa zobowiązanie zmniejszenia o pół procent ilości odpadków. Tow. Fabiańczyk w imieniu wykończalni deklaruje skrócenie planu rocznego. Kierownik wydziału socjalnego tow. Świtoniakowa zobowiązuje się do wzmożenia akcji socjalnej, do powiększenia żłobka. Kierownik Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego oświadcza, że pracownicy przedsiębiorstwa skrócą o kilkanaście dni okres przewidziany na remont kotła na wykończalni, aby w ten sposób ułatwić robotnikom wykonanie zobowiązań.

— Entuzjazm Wasz jest wyrazem wielkich przemian, jakie zaszły w naszej klasie robotniczej. Dzisiaj do długofalowych zobowiązań stają razem robotnicy, majstrowie i kierownicy — mówi sekretarz ŁK PZPR, tow. Żebrowski. — Jesteście pierwszym w Polsce zakładem, który w ramach Czynu Pierwszomajowego podjął zobowiązania przyśpieszenia obiegu środków obrotowych. Oto najlepszy wyraz, że robotnik czuje się w całej pełni gospodarzem swego zakładu. Widząc Wasz zapał można być pewnym, że zobowiązania przez Was przyjęte, będą wykonane całkowicie.

— Niech żyje dzielna załoga zakładów im. Stalina! — kończy swe przemówienie tow. Żebrowski.

— Nasze zebranie jest rękojmią, że Plan 6-letni zrealizujemy, że wysoko dzierżyć będziemy sztandar naszych zakładów — mówi twardo sekretarz Dzielnicy Fabrycznej, tow. Lewandowski.

— W dniu 1 Maja na sztandarach naszych nieść będziemy meldunek zrealizowanych zobowiązań. Nieść będziemy pokój i szczęście dla ludzi pracy.

Z natężeniem i uwagą słuchają zebrani słów rezolucji. Wysunęły się naprzód głowy, twarze o twardych, robociarskich rysach. Ważą w sobie każde zdanie. Tak, tak właśnie powinna brzmieć rezolucja dzisiejszego zebrania. Takie powinna odzwierciedlać myśli i zobowiązania.

Przez otwarte okno na ulicę niesie się potężny okrzyk. Rozkołysał się tłum robotników. Rozśpiewał hymnem klasy robotniczej.

Czyn Pierwszomajowy, Czyn, mający na celu przyśpieszenie wykonania Planu 6-letniego, rozpoczyna nowy etap w zakładach im. Stalina. Niesie falę nowych zobowiązań wśród robotników Czerwonej Łodzi.



Sala Robotniczego Domu Kultury w PZPB im. Stalina — wypełniona do ostatniego miejsca. Z zapartym tchem słuchają wszyscy zobowiązań swych towarzyszy pracy.

1.681 milionów złotych

zaoszczędzi do końca roku załoga PZPB im. Stalina

Wzywamy wszystkich włókniarzy do współzawodnictwa długofalowego, podniesienia jakości produkcji, przyśpieszenia obiegu środków obrotowych na cześć 1 Maja

Dzień 1 Maja — święto mas pracujących całego świata, robotnicy polscy obchodzić będą w tym roku pod hasłem walki o wykonanie pierwszego etapu Planu 6-letniego, kładącego fundamenty socjalizmu w Polsce.

Dzień ten klasa robotnicza obchodzić będzie pod hasłem wzmożonej walki o pokój, walki przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, którzy z amerykańskimi imperialistami na czele, usiłują przeszkodzić narodom w budowaniu szczęśliwej przyszłości, zapewniającej spokój i dobrobyt.

Robotnicy polscy ująwszy władzę w swe ręce, sukcesami produkcyjnymi dokumentują swą niezłomną wolę walki o pokój i socjalizm.

Apel robotników cementowni „GRODZIEC" Z CZERWONEGO ZAGŁĘBIA, stał się iskrą, zapalającą ogień twórczego entuzjazmu wśród mas pracujących Polski.

Swe robotnicze święto uczczą one nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Wezwanie załogi cementowni „Grodziec" podjęli już górnicy śląscy, którzy na Święto Pracy wydobędą nowe, dodatkowe tysiące ton węgla ponad plan.

My, łódzcy włókniarze, członkowie załogi fabryki, która nosi zaszczytne imię ukochanego Wodza i Nauczyciela mas pracujących, TOWARZYSZA STALINA, poczuwamy się do obowiązku pierwsi w przemyśle włókienniczym odpowiedzieć na apel robotników Śląska.

Łódź włókniarska, Czerwona Łódź, staje w pierwszym szeregu w tym szlachetnym współzawodnictwie. Zdając sobie sprawę, że jedną z podstawowych zasad gospodarki socjalistycznej jest jak najlepsze wykorzystanie sił wytwórczych dla rozwoju gospodarczego kraju i podniesienia stopy życiowej mas pracujących — postanawiamy dać gospodarce narodowej, stojąc-j w obliczu zadań Planu Sześcioletniego, dodatkowe środki finansowe i materialne, przez uruchomienie wewnętrznych rezerw i przez przyśpieszenie obiegu środków obrotowych.

I Nasza gospodarka narodowa, przystępująca do realizacji Planu 6-letniego potrzebuje olbrzymich środków finansowych na inwestycje, na przebudowę naszej gospodarki z rolniczo-przemysłowej, na przemysłowo-rolniczą. Każda zwolniona złotówka zwiększa możliwości rozbudowy tej gospodarki, przyśpiesza budowę fundamentów socjalizmu.

Dotychczas zakłady nasze na skutek niewłaściwej gospodarki wydawały zbyt wielkie sumy pieniężne na zakup zbędnych zapasów surowca, materiałów pomocniczych, chemikalii i tp.

Zbyt duże sumy były zamrożone w półfabrykatach na skutek niewłaściwej organizacji produkcji. Obrót środków pieniężnych był hamowany na skutek powolnej pracy aparatu finansowego.

Usprawnienia organizacyjne w produkcji, które doprowadzą do skrócenia cyklu produkcyjnego, usprawnienia pracy aparatu finansowego, zmniejszenie zapasów do właściwego stanu, pozwoli na wykorzystanie zwolnionych środków pieniężnych na inne cele.

W zrozumieniu ważności tego zagadnienia i wzorując się na inicjatywie hajduckich zakładów —

My, załoga PZPB im. Stalina, w oparciu o uchwałę aktywu gospodarczego naszych zakładów zobowiązujemy się:

1) Walczyć o usprawnienie organizacji produkcji przez skrócenie cyklu produkcyjnego, co pozwoli zwolnić z naszych środków obrotowych około 253 miln. zł.

2) Wprowadzić oszczędną i planową, zgodną z normatywami gospodarkę materiałową w magazynach surowców, półfabrykatów, artykułów gotowych, chemikalii, artykułów technicznych i pomocniczych, co zwolni dla gospodarki narodowej sumę około 1.289 miln. złotych.

3) Usprawnić pracę aparatu finansowego, przede wszystkim przez skrócenie czasu fakturowania dostaw towarów i inkasa do 4 dni, co pozwoli przyśpieszyć obieg środków obrotowych o około 139 miln. zł.

W ten sposób zakłady nasze zobowiązują się do końca bieżącego roku zwolnić dla gospodarki narodowej sumę około 1.681 mil. zł.

Dla uczczenia 1-Maja, Święta solidarności międzynarodowej klasy robotniczej, zobowiązujemy się z powyższej sumy zwolnić do 30 kwietnia 1950 r. 1 miliard zł.

II Jednocześnie, w zrozumieniu, że trzeba produkować tanio, dobrze i dużo, w oparciu o indywidualne i zbiorowe zobowiązania długofalowe robotników, majstrów i techników, postanawiamy:

Plan państwowy przędzalni odpadkowej wykonać do dnia 18-XII,

Plan państwowy przędzalni średnioprzędnej wykonać do dnia 21-XII,

Plan państwowy przędzalni cienkiej wykonać do dnia 5-XII,

Plan państwowy tkalni wykonać do dnia 21-XII,

Plan państwowy wykończalni wykonać do dnia 19-XII.

A więc do końca roku wykonać ponad plan państwowy:

W przędzalni odpadkowej	o 3,3 proc.
W przędzalni średnioprzędnej	o 2,4 proc.
W przędzalni cienkiej	o 7 proc.
W tkalni	o 1,9 proc.
W wykończalni	o 3 proc.

W RAMACH CZYNU 1-MAJOWEGO ZOBOWIĄZUJEMY SIĘ WYPRODUKOWAĆ DO 30 KWIETNIA 1950 ROKU PONAD PLAN:

W przędzalni odpadkowej	2000 kg.
W przędzalni cienkiej	18.400 kg.
W tkalni	— 150.000 mtr.
W wykończalni	1.200.000 mtr.

Podnieść jakość produkcji naszych przędzalni, ażeby zmniejszyć do minimum REKLAMACJE na jakość przędzy.

Jakość tkanin surowych podnieść do 67 proc. pierwszego gatunku i ilość braków zmniejszyć do 5 procent.

III W trosce o poprawę warunków pracy i podniesienie warunków socjalnych zobowiązujemy się:

1) Oddać do użytku żłobek dla 150 dzieci do 1 październik br.

2) Otworzyć pokój higieniczny dla kobiet.

3) Wydz. Remontowo-Montażowy skróci czas remontu kotła z 30 na 17 dni.

Podejmując te zobowiązania jesteśmy pewni, że jest to jedyna, słuszna droga do budowy socjalizmu, do utrwalenia pokoju, do dobrobytu mas pracujących. Droga ta wiedzie przez rozwój współzawodnictwa pracy, przez racjonalizatorstwo i zwiększenie oszczędności w procesie produkcyjnym. Droga ta wiedzie poprzez rozwój współzawodnictwa w zakresie przyśpieszenia obiegu środków obrotowych, skracanie cyklu produkcji, udoskonalanie organizacji pracy, zmniejszenie postojów, walkę o podniesienie dyscypliny pracy, o wydajność pracy.

Podjęte zobowiązania doprowadzą do tego, że każda złotówka, ulokowana w środkach obrotowych naszych zakładów, dokona w roku bieżącym 6 obrotów, zamiast dotychczasowych 2,8, dzięki czemu plan produkcyjny naszych zakładów wykonamy wcześniej, zwalniając około 1,681 miln. zł. dla innych celów gospodarki narodowej i budownictwa socjalistycznego.

Nasze zobowiązania 1-Majowe przyczynią się do wzmocnienia sił obozu postępu i pokoju, który pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy o lepszą przyszłość dla wszystkich ludów świata.

MY, ZAŁOGA PZPB IM. STALINA WZYWAMY WSZYSTKIE FABRYKI WŁÓKIENNICZE W ŁODZI I W CAŁEJ POLSCE ORAZ WSZYSTKIE INNE ZAKŁADY PRACY DO PODJĘCIA NASZEGO APELU DLA UCZCZENIA ŚWIĘTA 1-MAJOWEGO. WZYWAMY DO WSPÓŁZAWODNICTWA DŁUGOFALOWEGO, DO PODNIESIENIA ILOŚCI I JAKOŚCI PRODUKCJI, DO WSPÓŁZAWODNICTWA O PRZYŚPIESZENIE OBIEGU ŚRODKÓW OBROTOWYCH I ZMNIEJSZENIE KOSZTÓW WŁASNYCH PRODUKCJI.

Czyn 1-Majowy polskiej klasy robotniczej musi wpisać się nowymi zwycięstwami w dzieło utrwalenia pokoju i budowy socjalizmu.

Niech żyje obóz pokoju i postępu z wielkim, niezwyciężonym Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje międzynarodowa solidarność klasy robotniczej w walce o pokój i socjalizm!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący Towarzysz Bierut!

Niech żyje ukochany Wódz, Nauczyciel mas pracujących całego świata, nieugięty bojownik o pokój i szczęście ludzkości, Towarzysz Józef Stalin!

Pamięć Bohatera

uczciło społeczeństwo Stolicy

Uroczystości w III rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 28 bm. w trzecią rocznicę śmierci generała broni Karola Świerczewskiego — w Teatrze Narodowym w Warszawie, staraniem Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego odbyła się uroczysta akademia poświęcona uczczeniu pamięci bohaterskiego generała — wielkiego Polaka i rewolucjonisty.

Na akademię przybyli: członkowie Rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, członkowie Biura Politycznego i Komitetu Centralnego PZPR oraz najwyższych władz stronnictw politycznych, generalicja, przedstawiciele organizacji społecznych oraz liczni oficerowie, żołnierze i robotnicy — towarzysze broni poległego generała.

Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorem ZSRR Wiktorem Lebiediewem na czele.

Akademię, która rozpoczęła się odegraniem Hymnu Narodowego zagaił wiceminister Obrony Narodowej — szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego — gen. bryg. **Edward Ochab.**

„Imię generała Karola Świerczewskiego na zawsze pozostanie na kartach historii narodu polskiego. Generał Walter Świerczewski łączył w sobie cechy najlepszego rewolucjonisty i dowódcy. Jego świetlana postać reprezentuje zarazem ciągłość tradycji walk „za naszą i waszą wolność" — powiedział gen. Ochab, wzywając zebranych do uczczenia minutą ciszy pamięci poległego bohatera Polski Ludowej.

W skład prezydium akademii weszli m. in.: przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, Jóźwiakiem - Witoldem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego z szefem sztabu generalnego WP — wiceministrem Obrony Narodowej gen. Korczycem na czele, uczestnik walk o wolność ludu hiszpańskiego — wiceprzewodniczący PKPG min. Szyr, siostry poległego generała ob. ob. Tołowińska i Świerczewska oraz przodownicy i racjonalizatorzy pracy.

Referat obrazujący życie i walkę gen. Świerczewskiego wygłosił płk. Henryk Werner.

„Jest w Muzeum Wojska Polskiego gablota — mówi płk. Werner, — która dzień w dzień przyciąga uwagę dziesiątków i setek par młodych oczu. Młodzi chłopcy i dziewczęta rozgorzałymi oczami wpatrują się przez długie chwile w stary, wyszarzały mundur generała.

Znają ten mundur starzy żołnierze znad Oki i znad Nysy, spod Budziszyna i Drezna. Znają ten mundur, w którym kiedyś walczył i w którym zginął gen. Karol Świerczewski.

To słuszne, że młode pokolenie pielgrzymuje do tego miejsca, w którym mundur generała jak sztandar symbolizuje honor żołnierza — rewolucjonisty, żołnierza sprawy ludowej, mundur nieskazitelny, na którym jakże zaszczytną smugą rdzawi się plama krwi własnej, wytoczonej przez wroga. To tutaj uczą się i będą się uczyć młodzi, jak żyć i działać dla swego narodu i jak z całej duszy nienawidzieć ucisku i niesprawiedliwości starego świata. To tutaj poznają najgłębszy sekret polskiego żołnierza — rewolucjonisty, który pojmuje, że **gdziekolwiek na świecie gromiłbyś faszystów, bijesz się tak że o ziemię nad Wisłą, o jej wolność.**

To tutaj zgłębiają młodzi żołnierze istotny sens **śmierci żołnierskiej, która zwycięża śmierć, bo stanowi fundament piękniejszego, lepszego życia ojczyzny i ludu".**

Mówca przypomina następnie, że wówczas, gdy burżuazja polska, piłsudczyzna i stojące na jej usługach prawicowe kierownictwo PPS zwalczało w interesie imperializmu zachodniego powstające w ogniu walki rewolucyjnej młode Państwo Radzieckie — **znalazły się w szeregach Rewolucji Październikowej, za przykładem Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego, tysiączne rzesze rewolucyjnych robotników i chłopów polskich, porwanych wezwaniem SDKPiL do walki o wprowadzenie w czyn haseł wypisanych na jej sztandarze, do wspólnej z proletariatem rosyjskim walki z caratem, uciskiem, do walki o wolność dla uciskanych ludów.**

Pamięć tych dziesiątków tysięcy polskich robotników i chłopów jest ogniwem, które na zawsze łączy polski ruch rewolucyjny z Wielką Rewolucją Październikową.

Wśród tych polskich bojowników rewolucji walczył o realizację jej haseł i kształtował swą świadomość rewolucjonisty syn ludu warszawskiego, późniejszy zwycięzca spod Moskwy, Stalingradu, Kurska, Witebska i Pragi, Gdańska, Berlina i Łaby, wyzwoliciel ogromnych połaci ziemi polskiej — marszałek Konstanty Rokossowski.

Po obszernym omówieniu czynów wojennych gen. Waltera Świerczewskiego, płk. Werner mówi:

„Na południe od Baligrodu stoi skromny pomnik w miejscu, na którym z rąk agentów imperializmu padł śmiercią żołnierza gen. broni Karol Świerczewski — członek Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej. Padł tak jak żył — w walce.

W suchych, rzeczowych słowach meldunku służbowego, stanowiących raport o jego ostatnim boju, odnajdziemy w olbrzymim skrócie całość tego pięknego żywota: **bezprzykładną odwagę i pogardę śmierci w walce z wrogiem klasowym, dewizę — ani kroku wstecz — i rozkaz, który brzmiał jak program i testament jego życia: DO FASZYSTÓW OGNIA!**

„Po takich jak on, nie płaczą — kończy mówca. — **Po takich jak on, lud pracujący jeszcze mocniej zwiera szeregi w marszu ku wielkim celom, wytyczonym przez Partię, której generał służył swym życiem i śmiercią.**

Pamięć o nim, o jego życiu i śmierci jak sztandar bojowy prowadzić nas będzie zawsze naprzód i naprzód do celu, któremu on poświęcił życie — **DO SOCJALIZMU".**

* * *

W trzecią rocznicę śmierci Budowniczego Polski Ludowej, generała broni Karola Świerczewskiego, odsłonięto w Akademii Wychowania Fizycznego Jego imienia tablicę pamiątkową.

Na wojskowym cmentarzu Powązkowskim, u stóp mauzoleum bojownika walk o wolność narodów — gen. Karola Świerczewskiego, złożyły wieńce delegacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wojska Polskiego, poselstwa Hiszpanii Republikańskiej w Warszawie oraz społeczeństwa Stolicy.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego przechodzą przed frontem kompanii honorowych Wojska Polskiego i KBW delegacja KC PZPR z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, t. Stefanem Matuszewskim oraz delegacja Wojska Polskiego z III wicemin. Obrony Narodowej, gen. bryg. Piotrem Jaroszewiczem na czele, składając wieńce u stóp mauzoleum.

Komuniści francuscy pozdrawiają Generalissimusa Stalina

GENEWA (PAP) — Konferencja Federalna Departamentu Sekwany Francuskiej Partii Komunistycznej zakończona w niedzielę w Gennevilliers pod Paryżem uchwaliła jednogłośnie tekst depeszy do Generalissimusa Stalina, w której m. in. czytamy:

„DROGI TOWARZYSZU STALINIE! Komuniści Departamentu Sekwany z okazji swej konferencji federalnej przesyłają Ci wyrazy miłości i czci".

„Z dumą i radością donosimy Ci, iż w naszym kraju rozwija się walka przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym o konkretne zastosowanie naszego hasła:

„Naród francuski nie będzie nigdy prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

Zobowiązujemy się prowadzić z powodzeniem walkę przeciwko fabrykacji, transportowi i przeładunkowi broni o przeznaczeniu agresywnym.

Wierni proletariackiemu internacjonalizmowi, jesteśmy zdecydowani kontynuować z odwagą walkę o zaprzestanie imperialistycznej wojny w Vietnamie.

Przywiązani niezachwianie do sprawy komunizmu, której jesteś wcieleniem, zapewniamy Cię o naszym bezgranicznym przywiązaniu i wznawiamy życzenie wyrażone przez setki tysięcy robotników paryskich z okazji 70 rocznicy Twych urodzin: „Długiego życia i dobrego zdrowia, Drogi Towarzyszu Stalinie".

Z frontu zobowiązań długofalowych

W Zakładach Wytwórczych Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych długofalowe zobowiązania produkcyjne realizowane są pomyślnie.

Grupa tow. Mittelszteta na oddziale wiertarek i strugarek, która podjęła zobowiązanie wykonywać bazę w 140 proc. osiąga dotychczas 145 proc.

Załoga kotlarni Nr. 2 z majstrem tow. Perlińskim na czele przyśpieszyła o 3 dni wykonanie kadzi, która zamiast na 20 marca, była już gotowa na 17 marca.

W nawijalni transformatorów robotnicy postanowili wykonywać normę w 202 proc. Tow. tow. Chrzan i Hańczak realizują to zobowiązanie zaś tow. tow. Boczek, Kardas, Lichawski i Imieliński przekroczyli je wykonując normę w 212 proc.

Załoga stolarni z majstrem na czele, która zobowiązała się podnieść wydajność do 122 proc. osiąga na razie 127 proc. bazy produkcyjnej.

* * *

W Zjedn. Zakł. Przem. Gumowego Wytwórnia Nr. 6 zespół konfekcyjny Nr. 5 z tow. Chybicką na czele nie zrealizował dotychczas swego zobowiązania. Wprawdzie wydajność sięga 120 proc. normy, lecz jakość pozostawia dużo do życzenia.

Za przykładem towarzyszy z „Grodźca"

Wielki Czyn 1-Majowy

podejmuje z entuzjazmem cała polska klasa robotnicza

WARSZAWA, (PAP) — Apel cementowni „Grodziec" o uczczenie Święta mas pracujących „Czynem 1-Majowym", zmobilizował masy pracujące całego kraju do podejmowania nowych zobowiązań produkcyjnych pod hasłem umocnienia sił postępu i pokoju oraz najszybszego zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

ZAŁOGA KOPALNI „GENERAŁ ZAWADZKI" zgromadziła się w przerwie międzyzmianowej na wielkim placu przed kopalnią.

Przodownik pracy Michał Boryka w imieniu swej brygady zadeklarował wydobycie ponad dotychczasowe długofalowe zobowiązanie 2.700 ton węgla do dnia 1 maja. Rębacz Matys zobowiązał się dać ze swą brygadą dodatkowo 2.412 ton węgla, Jan Cichopek wraz ze swym zespołem da 3.000 ton węgla.

Podobne zobowiązania złożyły brygady **Michała Renca, Franciszka Bończaka** i inni.

Łącznie załoga zobowiązała się wydobyć dodatkowo do dnia 1 maja ponad dotychczas podjęte długofalowe zobowiązania produkcyjne **12.000 ton** węgla.

„Tym Czynem zadokumentujemy **niezłomną wolę** walki o pokój i socjalizm. To jest nasza odpowiedź na zakusy anglo-amerykańskich imperialistów" — głosi jednomyślnie uchwalona rezolucja.

W HUCIE IM. STALINA zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Czynem 1-Majowym Święta mas pracujących podejmowali: wytapiacze, odlewnicy, tokarze, frezerzy, ślusarze, kowale.

W FABRYCE CHEMICZNEJ W CHORZOWIE załoga jednego z działów postanowiła tak zwiększyć swoją produkcję, aby Czyn 1-Majowy **umożliwił dodatkowe wyprodukowanie 70 ton nawozu sztucznego.** Liczne zobowiązania w imieniu swoich zespołów składali ob. ob.: **Łazik, Wicke, Sowady, Gnutek, Wołoch, Strzelczyk** i inni.

100 ton klinkieru ponad plan postanowiła w kwietniu wyprodukować ZAŁOGA CEMENTOWNI „NOWA WIEŚ". Robotnicy kamieniołomów zobowiązali się zwiększyć w kwietniu produkcję o 850 ton, załoga łamaczy i suszarni postanowiła zwiększyć wydajność o 60 wózków na zmianę, robotnicy oddziału pieców postanowili zwiększyć wydajność każdego pieca o 1 tonę na zmianę, robotnicy pakowni postanowili zwiększyć szybkość załadunku o 300 worków cementu na 1 zmianę.

Wyremontować dodatkowo 1 wagon towarowy zobowiązała się w kwietniu, dla uczczenia Święta 1-Maja, drużyna przodownika pracy Władysława Wiśniewskiego WARSZTATÓW MECHANICZNYCH PKP Z BYDGOSZCZY. *Identyczne zobowiązanie podjął zespół przodownika pracy Kwapicha.* Podobne zobowiązania wyremontowania wagonów towarowych, osobowych, cystern, platform itd. podjęły drużyny **Bejmy, Zakrzewskiego, Smuczyńskiego, Różańskiego, Jańczyka, Firlisa i Prusińskiego. Załoga działu parowozowego zobowiązała się do dnia 1 maja naprawić dodatkowo 2 lokomotywy. Fala zobowiązań dla uczczenia 1 maja objęła i inne załogi warsztatów kolejowych.** M. in. załoga parowozowni węzła inowrocławskiego zobowiązała się dodatkowo wyremontować 10 wagonów towarowych.

W woj. kieleckim apel załogi cementowni „Grodziec" podjęła jako pierwsza **HUTA OSTROWIEC.** Przodownicy pracy w imieniu poszczególnych wydziałów huty meldowali z trybuny o zobowiązaniach podjętych przez całe zespoły. **Feliks Walczak** w imieniu odlewni stali zadeklarował podniesienie dotychczasowej produkcji o 5 proc. **Hynek** z odlewni żelaza meldował o postanowieniu zwiększenia produkcji o 8 proc. **ZMP-owska brygada frezerów im. Tadeusza Kościuszki zgłosiła** podwyższenie swych zobowiązań długofalowych ze 152 procent normy do 158 proc. **„Niech święto 1 Maja zmobilizuje cały nasz naród do twórczej pracy przy budowie socjalizmu w Polsce i do wzmożenia walki o pokój"** — oświadczyła robotnica huty „Ostrowiec" — Zofia Żak.

Centralna Szkoła PZPR dziękuje Komitetowi Centralnemu za nadanie jej imienia Marchlewskiego

WARSZAWA (PAP). Zespół pracowników i słuchaczy Centralnej Szkoły PZPR imienia Juliana Marchlewskiego nadesłał do Komitetu Centralnego PZPR na ręce przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta pismo z serdecznym i gorącym podziękowaniem za nadanie szkole imienia wielkiego bojownika klasy robotniczej.

„Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego — czytamy w piśmie, — **że nadanie szkole naszej imienia Marchlewskiego — jest nie tylko wielkim zaszczytem, ale nakłada na nas również poważne obowiązki, zwiększa odpowiedzialność wobec Partii i Komitetu Centralnego".**

Pismo podkreśla, że szkoła imienia jednego z przywódców polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej musi być przesiąknięta na wskroś duchem internacjonalizmu i głębokiego proletariackiego patriotyzmu, którego przykładem jest życie i działalność Juliana Marchlewskiego.

W zakończeniu pisma pracownicy i słuchacze szkoły zapewniają Komitet Centralny, że dołożą wszystkich sił, aby szkoła stała się godna nadanego jej imienia.

Piotr Pospiełow zwiedza Muzeum Lenina w Poroninie

WARSZAWA (PAP). Dnia 27 bm. dyrektor Instytutu Marksa - Engelsa - Lenina przy Centralnym Komitecie WKP(b) — Piotr Pospiełow wraz z synem Feliksa Dzierżyńskiego i córką Juliana Marchlewskiego, Zofią Marchlewską zwiedził Muzeum Lenina w Poroninie.

Gościom towarzyszył kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR, tow. Tadeusz Daniszewski.

Mechaniczna większość ONZ toleruje przedstawicieli Kuomintangu

NOWY JORK (PAP). — W dwóch dalszych organach ONZ mechaniczna większość odrzuciła wniosek radziecki, domagający się wykluczenia przedstawicieli Kuomintangu, których **obecność stanowi oczywiste bezprawie.** Wniosek ten został mianowicie odrzucony w Komisji Praw Człowieka oraz w Komisji Transportowo - Komunikacyjnej.

Kolonie letnie dla dzieci wychodźstwa polskiego we Francji

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że w Ambasadzie RP odbyła się staraniem PCK konferencja w sprawie tegorocznej akcji na rzecz kolonii letnich dla dzieci wychodźstwa polskiego we Francji. W konferencji wziął udział ambasador Putrament oraz około 120 działaczy okręgowych i lokalnych komitetów kolonii letnich.

Pod terrorem faszystowskich zbirów

Jugosłowianie musieli brać udział w farsie wyborczej

MOSKWA (PAP) — Korespondent agencji TASS donosi z Belgradu:

W niedzielę w Jugosławii odbyły się „wybory" posłów i ich zastępców do obu izb Skupszczyny.

W miejscowościach wiejskich wybory rozpoczęły się o godzinie 4 rano, a w miastach — o godzinie 7. Według titowskich doniesień propagandowych rozpowszechnianych przez radio, w niektórych wiejskich obwodach wyborczych, zwłaszcza w pogranicznej strefie Macedonii i na Wybrzeżu Słoweńskim, w godzinach od 7 do 8 rano zakończyło już głosowanie **100 procent** wyborców.

W Belgradzie w większości obwodów wyborczych, jako pierwsi zgłosili się wojskowi, milicjanci, uczniowie szkół fabrycznych i młodzież akademicka z internatów. Przybywali oni zwartymi grupami po 30—70 osób.

O przymusowym charakterze „wyborów" świadczy szczególnie wymownie fakt, że zgłaszanie się ludności cywilnej do lokali wyborczych było z góry zorganizowane.

Już na kilka dni przed datą wyborów każdy wyborca został powiadomiony, gdzie i w jakim czasie ma głosować. Wszyscy mieszkańcy danego domu byli obowiązani udawać się na wybory zbiorowo. Jeżeli ktokolwiek nie mógł zgłosić się do lokalu wyborczego ze swoją grupą w oznaczonym terminie, musiał uprzedzić o tym obwodową komisję wyborczą i otrzymać odpowiednie zezwolenie.

* * *

Lokale wyborcze urządzono przeważnie w małych sklepach, zakładach fryzjerskich i piwiarniach. Ich rozmiary wynosiły z reguły 20—30 metrów kwadratowych. Dla głosowania do lokalu wyborczego wpuszczano od razu po 10 osób. Ponieważ w Jugosławii jest jeszcze bardzo wielu analfabetów, głosowanie odbywało się nie za pomocą kartek wyborczych, lecz przez wrzucanie specjalnych kulek. Wyborca mógł bądź głosować na wysuniętego oficjalnie kandydata, bądź też złożyć do urny kulkę oznaczającą, że dany wyborca głosuje przeciwko kandydatowi. Ponieważ jednak **głosowanie odbywało się wobec członków komisji wyborczej oraz innych wyborców — i to z tego samego domu — niewielu wyborców mogło odważyć się na wrzucenie do urny takiej kulki.**

* * *

BUKARESZT (PAP) — Dziennik „Viatsa Capitalei" pisze, że „wybory" te stały się okazją do zamanifestowania przez lud jugosłowiański nienawiści wobec zdradzieckiej bandy belgradzkiej. Wrogość mas jugosłowiańskich w stosunku do kliki Tito wyraziła się zarówno w aktach absencji wyborczej, jak i w przejawach czynnego oporu, o których donoszą z całego kraju. Toteż „zwycięski" komunikat, spreparowany przez Rankowicza we właściwym czasie nikogo nie oszuka. Nie zdoła on zatuszować faktu, że lud jugosłowiański nie chce przekształcenia swego kraju w kolonię amerykańską i w bazę agresji przeciwko obozowi socjalizmu i pokoju.

* * *

TIRANA (PAP) — Dziennik „Zeri i Popullit" pisze, że tzw. „wybory" w Jugosławii odbyły się w atmosferze terroru i kłamliwej propagandy pełnej oszczerstw w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W przeddzień „wyborów" faszystowska klika Tito przyznała prawa wyborcze 135 tys. byłych kolaborantów, uwolniła z więzień 1 tys. zbrodniarzy wojennych, przywracając im prawa obywatelskie i zezwoliła na powrót do Jugosławii dziesiątkom tysięcy zbiegłych faszystów, by mogli oni poprzeć klikę Tito w walce przeciwko ludowi jugosłowiańskiemu. Około 100 tys. uczciwych patriotów i komunistów zostało uwięzionych. **Przeszło 300 tys. agentów Rankowicza i Tito wywiera niesłychaną presję na masy pracujące miast i wsi.**

Kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej zgłaszają się do Wyścigu Warszawa-Praga

Ostatnio wpłynęło do komitetu organizacyjnego wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava" zgłoszenie kolarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Władze sportowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej wysyłają ekipę złożoną z sześciu kolarzy, kierownika drużyny, masażysty, mechanika oraz przedstawicieli komitetu kultury fizycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Czechosłowacki komitet wyścigu informuje nas, iż 15 kandydatów do drużyny narodowej przybywa na obóz w Polanie w dniu 3 kwietnia br. Wraz z kolarzami przyjadą znani w Polsce trenerzy Sekuj i Pericz.

Związkowcy polscy protestują

przeciw represjom władz francuskich w stosunku do marynarzy i dokerów

WARSZAWA (PAP). Aktywna postawa robotników portowych i marynarzy w walce o pokój wywołuje wściekłość w obozie imperialistycznym.

Jak podawaliśmy niedawno, władze amerykańskie wytoczyły proces przewodniczącemu Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych marynarzy i robotników portowych — Harry Bridgesowi. Ostatnio, na rozkaz swych mocodawców, — amerykańskich imperialistów, — **władze francuskie zastosowały dalsze akty represji przeciwko Międzynarodowemu Zrzeszeniu Marynarzy i Robotników Portowych, aresztując w Marsylii, w biurze podczas pełnienia obowiązków znanego działacza robotniczego, sekretarza generalnego Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Robotników Portowych — Andre Fressinet.**

W związku z tym sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego — Aleksander Burski wystosował do ministra spraw wewnętrznych w Paryżu telegram następującej treści:

„Sekretariat Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zawod. Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego w imieniu swych milionowych mas członkowskich energicznie protestuje przeciwko aresztowaniu sekretarza generalnego Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Robotników Portowych — tow. Fressinet.

Czyn ten jest pogwałceniem zasad demokratycznych, wolności związkowej i osobistej, zagwarantowanej Kartą ONZ. Jest on wrogim aktem skierowanym w międzynarodowy ruch robotniczy. **Domagamy się natychmiastowego zwolnienia z aresztu tow. Fressinet i zaprzestania na przyszłość stosowania tego rodzaju metod represji w stosunku do reprezentantów Światowej Federacji Zw. Zawodowych, której prawa przedstawicielstwa przyznane zostały przez Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych".**

Również Zarząd Główny Związku Zawodowego Transportowców wysłał telegram protestacyjny.

Ziemia dla chłopów!

Spółdzielnie chłopskie we Włoszech zajmują posiadłości obszarników

RZYM (PAP). Kolumny robotników rolnych i biednych chłopów w Crotone, Cusro, Sellia, Rocca di Netto, Carlizzi, Simieri, Crichi zajęły ponownie ziemię, z których usunęła ich policja.

W strefie Vastese, która obejmuje również miejscowość Lentella, gdzie dwóch robotników zostało zabitych przez policję, cała ludność bierze udział w tzw. „zebraniach odbudowy i pracy".

W Sardynii spółdzielnie chłopskie strefy Nuoro, które od dawna rozpoczęły akcję okupacyjną, uzyskały przyznanie im 500 ha ziemi.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Św. Trójcy
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

ADRES REDAKCJI:
Al. 3 Maja Nr. 4.

Młodzież buduje Nowe Bujny

Poważne osiągnięcia

uczniów Liceum Rachunkowości Rolnej

W odległości 5 kilometrów od Piotrkowa położona przy szosie leży wieś Bujny. Kiedyś znajdował się tu 800-morgowy majątek niemieckiego obszarnika. Dopiero rok 1945 zmienił radykalnie życie chłopa w Bujnach. Na skutek reformy rolnej każdy z dawnych fornali i parobków otrzymał na własność działki od 3 do 5 hektarów, na których z zapałem zaczął pracować.

Na 70 hektarowej resztówce założono początkowo Szkołę Rolniczą, a obecnie mieści się tu Państwowe Liceum Rachunkowości Rolnej. W pałacu miejsce dawnych właścicieli zajęli nowi ludzie — 88 synów i córek małorolnych i średniorolnych chłopów z terenu powiatu piotrkowskiego, a nawet z powiatu opoczyńskiego, radomszczańskiego i łęczyckiego.

MŁODZIEŻ CHŁOPSKA SIĘ UCZY

Młodzież chłopska w Liceum Rachunkowości Rolnej uczy się jak lepiej i nowocześniej gospodarować na roli. Dzienne zajęcia teoretyczne i praktyczne trwają tu od godziny 8 rano do godziny 4 po południu z uwzględnieniem przerwy obiadowej. W szkole oprócz przedmiotów ogólnokształcących młodzież uczy się również przedmiotów zawodowych jak np.: rolnictwo, hodowla, maszynoznawstwo rolnicze, arytmetyka handlowa i rachunkowość rolna. W ramach zajęć praktycznych przyszli agronomowie biorą czynny udział w pielęgnacji i doglądaniu istniejącej przy Liceum hodowli świń i bydła rogatego. Młodzież pracuje również zespołowo na swych działkach doświadczalnych, które obecnie są już obsiane marchwią, pietruszką itp. warzywami, niezbędnymi dla potrzeb własnej kuchni. Poza zajęciami praktycznymi uczniowie pracują chętnie w inspektach i kwiaciarni.

SPÓŁDZIELNIA UCZNIOWSKA

Wszyscy uczniowie Liceum mieszkają w internacie, znajdującym się w gmachu szkolnym. Prowadzą oni zorganizowaną przez siebie „Spółdzielnię Uczniowską“, której zadaniem jest wyżywienie młodzieży, przebywającej w internacie. Niedawno jeszcze bujnowska spółdzielnia młodzieżowa borykała się z wielkimi trudnościami, gdyż przyznane na wyżywienie stypendia nie wpływały regularnie, obecnie jednak spółdzielnia ta wygospodarowała nadwyżkę gotówkową. Wielką pomocą dla gospodarki Spółdzielni jest uprawiany przez jej młodych członków 2-hektarowy ogród warzywny oraz wspomniane już działki doświadczalne.

Młodzi spółdzielcy sami sobie gospodarzą w Spółdzielni, sami się rządzą, przeprowadzając kalkulację i wszelkie wyliczenia rachunkowe. Tak dobrze zorganizowane życie zespołowe uczniów bujnowskich jest doskonałym przygotowaniem do życia w takim zespole, jakim jest spółdzielnia produkcyjna.

POMOC W AKCJI SIEWNEJ DLA MAŁOROLNYCH CHŁOPÓW I ZOBOWIĄZANIA 1-MAJOWE

Osiągnięcia w pracy bujnowskich uczniów są bezwzględnie wielkie, ale ani dyrekcja szkoły, ani też jej uczniowie nie chcą na tym poprzestać. Oto w związku z nadchodzącymi siewami wiosennymi młodzież Liceum zobowiązała się pomóc w siewie parcelantom z Bujen, obsługiwać ich siewniki oraz całkowicie obsiać pole trzem gospodarzom, nie posiadającym własnych koni.

W związku ze świętem klasy robotniczej w dniu 1 Maja młodzież podjęła zobowiązanie, postanawiając w ramach prac ZMP i trzydniówek SP doprowadzić do porządku teren szkolny, uporządkować należycie park, zasadzić na przestrzeni jednego hektara nieużytków młody las sosnowy, następnie wybudować stadion sportowy, w którym pomieściłyby się boiska koszykówki, siatkówki i boisko piłki nożnej. Młodzież bujnowska doprowadzi także do należytego stanu park w resztówce majątku w Bełzatce (gm. Szydłów). Ponadto uczniowie w ramach swego Czynu Pierwszomajowego postanowili pracować na resztówce szkolnej przy wysadzaniu buraków cukrowych. Dotychczasowa postawa młodzieżowców z Bujen pozwala przypuszczać, że swoje zobowiązania podjęte celem szybszego wykonania siewów wiosennych i celem uczczenia 1 Maja nie tylko wykonają w 100 procentach, ale je przekroczą.

(H. M-a)

Nowy Zarząd koła ZMP w Szkole Zawodowo-Odzieżowej

Przed kilku dniami w Szkole Zawodowo-Odzieżowej w Radomsku odbyło się zebranie wyborcze tamtejszego koła ZMP-owskiego. Referat ideologiczny wygłosił Mieczysław Otoliński, sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożył kol. Stępień. Do nowego Zarządu ZMP wybrani zostali: kol. kol. Stępień, Orzechowska, Kalasiński, Czubaj, Łańcuchowski, Dorozińska, Tyczyński, Chobot, Ścisłak i Steler.

Dobrze przebiega skup trzody chlewnej

Jak nas poinformowano, plan kontraktacji trzody chlewnej na III kwartał bieżącego roku wykonany został przed terminem i z nadwyżką. Ogólnie plan wykonano w 123 procentach. W akcji kontraktacji najlepiej stosunkowo wywiązała się Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Gidlach. Obecnie przystępuje się do kontraktacji na IV kwartał.

Owoce w płynie są zdrowe i tanie

Ostatnio w placówkach detalicznych sektora spółdzielczego i państwowego w Radomsku ukazały się większe ilości surówek owocowych. Są to owoce w płynie, zawierające wiele składników odżywczych, czym górują nad lemoniadą i wodą sodową. Cena owoców w płynie nie jest wiele wyższa od ceny innych napojów gazowych. Surówki nabyć można we wszystkich placówkach handlu uspołecznionego i państwowego w Radomsku.

Święta Wielkanocne będą w tym roku bardzo obfite

Centrala Spożywców gromadzi duże zapasy żywności

Zbliżają się święta Wielkanocne, a w związku z tym wzmaga się również ruch w placówkach detalicznych handlu uspołecznionego w Radomsku. Zainteresowani, jak przedstawia się zaopatrzenie sklepów detalicznych sektora uspołecznionego udajemy się do kierownictwa Centrali Spożywczej w Radomsku. Jak nas poinformowano w magazynach Centrali Spożywczej przy ul. Reymonta w związku z wzmożonym ruchem przedświątecznym przygotowano należyte zapasy wszelkich artykułów spożywczych, tak, że nie ma najmniejszej obawy aby czegokolwiek zabrakło na stole świątecznym.

W pierwszym rzędzie przygotowano odpowiednie zapasy luksusowej mąki pszennej nadającej się specjalnie do wypieku ciast świątecznych. Są tu również dostateczne zapasy mąki pszennej pozostałych gatunków oraz obfite zapasy cukru. W związku ze świętami kierownictwo Centrali Spożywczej sprowadziło duże zapasy margaryny mlecznej nadającej się doskonale do wypieku ciast. Nie zabraknie także oliwy jadalnej, tłuszczu doskonałego do smażenia i przyrządzania smacznych sosów, tak chętnie widzianych na wielkanocnym stole.

Ostatnio nadeszły do nas pomarańcze, a jak nas informuje kierownik Centrali już w najbliższych dniach spodziewać się należy transportu cytryn, rodzynków i cynamonu. Na składzie znajdują się również w dostatecznej ilości zapasy śliwek bułgarskich po 600 zł. kg., makaronu gotowego oraz proszku do ciast. Nie brak jest różnych gatunków kasz jak jaglanej, gryczanej i innych.

Zatroszczono się również o dostateczny zapas proszku do prania oraz sody, artykuły w okresie przedświątecznych porządków niezbędne. Jak nas informuje kierownik Centrali Spożywczej, już w pierwszych dniach kwietnia nadejdą dalsze transporty sody i proszku do prania.

Jak więc widzimy zaopatrzenie w produkty żywnościowe będzie na Wielkanocne Święta tak obfite jak nigdy w latach ubiegłych.

Nowe magazyny Centrali Spożywczej

W Centrali Spożywczej Przedsiębiorstw Państwowo-Spółdzielczych w Radomsku dotkliwie odczuwać się dawał dotychczas brak obszerniejszych magazynów. Istniejące były zbyt szczupłe co nie pozwalało na zgromadzenie wystarczających rezerw, i ujemnie odbijało się na zaopatrzeniu mieszkańców w artykuły pierwszej potrzeby.

Obecnie bolączka ta została zlikwidowana. W ostatnich dniach przy ul. Armii Czerwonej Nr. 69 uruchomiono nowe magazyny, co w poważnym stopniu przyczyni się do usprawnienia pracy w Centrali Spożywczej.

Należy ożywić działalność komitetu akcji zbiórki złomu

Jeszcze w roku ubiegłym zorganizowany został komitet do akcji zbiórki złomu. Złom przyjmuje Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Radomsku przy ul. Dobryszyckiej 2.

Komitet ten nie wykazuje jednak żadnej prawie działalności, a jeżeli akcja zbiórki złomu jest u nas prowadzona, to zawdzięczać to należy jedynie aktywności kierownika referatu przy PZGS-ie Tadeusza Saternusa. Zdaniem jego na terenie radomszczańskim istnieją szerokie jeszcze niewykorzystane możliwości zbiórki złomu.

Należało by, aby członkowie komitetu do akcji zbiórki złomu wykazali więcej, niż dotychczas inicjatywy i przedsiębiorczości i wykryli te wszystkie możliwości, jakie istnieją odnośnie zbiórki złomu na terenie Radomska.

Śladem naszych artykułów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wyjaśnia

W związku z notatką prasową pt. „Nieporządek w poczekalni dworca w Radomsku" zamieszczoną w numerze 356 „Głosu Radomszczańskiego", Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wyjaśnia, że usterki opisane w wyżej wymienionej notatce zostaną w najbliższym czasie zlikwidowane.

Nieodzowny jest jednakże jednocześnie apel pod adresem publiczności korzystającej z dworca, aby wykazała więcej zrozumienia dla czystości. Bez współudziału podróżnych utrzymanie porządku w poczekalniach oraz zachowanie stanu sanitarnego w ubikacjach dworcowych jest niemożliwością.

Mgr. T. Zawiślak
wicedyrektor
Okręgu Kolei Państwowych
w Łodzi

Chorzy — mało i średniorolni chłopi wyjadą do uzdrowisk

Tegoroczny plan Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Piotrkowie przewiduje wysłanie znacznej ilości chłopów bezrolnych, mało i średniorolnych — chorych lub zagrożonych chorobą — do najlepszych krajowych uzdrowisk.

Większość wysłanych skorzysta z bezpłatnego leczenia, utrzymania, mieszkania i z bezpłatnych przejazdów koleją. Pierwszeństwo mają chłopi, których przychodowość gospodarstw nie przekracza 60 kwintali zboża rocznie oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych. Pozostałą ilość miejsc przeznaczono dla chłopów, posiadających gospodarstwa o większej przychodowości. Chłopi, którym gospodarstwa przynoszą dochód od 60 do 100 kwintali rocznie, opłacają jednorazowo 1000 zł za ulgową kartę kuracyjną. Gospodarze, posiadający gospodarstwa o przychodowości od 100 do 130 kwintali zboża rocznie, poza kosztem przejazdu i jednorazową opłatą ulgowej karty kuracyjnej, będą opłacali za pobyt w uzdrowisku 330 zł dziennie.

Chłopi chcący wyjechać do uzdrowisk, winni skierować podania o przyznanie im wyjazdu i pobyt w sanatorium do Gminnych Zarządów „Samopomocy Chłopskiej", która wspólnie z Gminną Radą Narodową rozpatrzy podanie. Następnie po zatwierdzeniu podania przez wspomniane czynniki, winno być ono wniesione do Zarządu Powiatowego „Samopomocy Chłopskiej" w Piotrkowie, gdzie ubiegający się otrzymuje kartę badania, z którą udaje się do lekarza powiatowego. Po stwierdzeniu przez lekarza konieczności leczenia sanatoryjnego, lub uzdrowiskowego, Zarząd Powiatowy akceptuje podanie, po czym chory kierowany jest do odpowiedniego uzdrowiska.

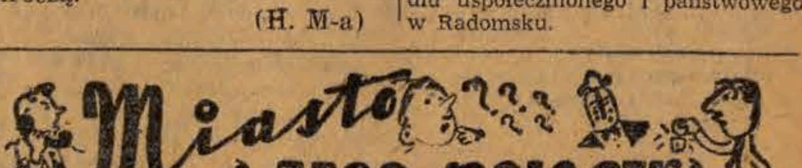
Z życia koła TPPR przy fabryce „Korab“

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy piotrkowskiej fabryce „Korab“ liczy w obecnej chwili 152 członków. Koło przy „Korabiu“ normalnie raz w miesiącu urządza zebrania organizacyjne, na których wygłaszane są referaty, zapoznające członków z życiem radzieckiej klasy robotniczej, z życiem organizacji politycznych i społecznych istniejących na terenie ZSRR, z geografią Związku Radzieckiego itd. itd.

Specjalnym zainteresowaniem robotników „Korabia“ cieszy się radziecki ruch stachanowski oraz radzieccy wybitni przodownicy pracy socjalistycznej.

Po referacie odbywa się dyskusja, w której robotnicy wypowiadają swoje uwagi na poruszone przez prelegenta tematy. Szkoda tylko, że dyskusje są jeszcze za słabe i nie obejmują większości robotników. Warto pomyśleć o tym, aby je ożywić i wciągnąć w nie większą ilość dyskutantów.

(H)



Należy zmienić chodnik przed fabryką „Korab“

„Do jednej z bolączek naszego miasta — pisze nasz stały Czytelnik ob. Kasprzak — należy nieporządek na chodniku, znajdującym się na odcinku ul. J. Stalina, począwszy od numeru 98 aż do numeru 116. Odcinek ten przemierzany jest codziennie przez setki mieszkańców tej dzielnicy miasta i przede wszystkim przez robotników znajdującej się tu fabryki „Korab“. Położony kilkanaście lat temu chodnik jest tu tak nierówny i powybijany, że nierzadko zdarza się tu wypadek zwichnięcia nogi, lub też dotkliwego potłuczenia się. Gdy padają deszcze i w licznych dołkach i dziurach zbiera się woda, a wówczas powstałe bajora są niemożliwe do przebycia.

Czy obecnie, w ramach wiosennych robót ulicznych prowadzonych przez Zarząd Miejski, nie dałoby się również położyć na tym odcinku nowego chodnika? — zapytuje nasz Czytelnik.“

Prosimy Zarząd Miejski o wyjaśnienie w tej sprawie.

Nowe poważne zadania

stają przed ZMP-owcami Liceum Handlowego

Szkolna organizacja Związku Młodzieży Polskiej przy Państwowym Liceum Handlowym w Piotrkowie liczy w obecnej chwili 307 członków, zrzeszonych w 8 kołach klasowych. Koła te wykazać się mogą aktywną działalnością i prawdziwie ZMP-owskim stosunkiem do nauki i pracy. ZMP-owcy z Liceum Handlowego wiele uwagi poświęcają na swoje wychowanie ideologiczne. Stworzono więc przy każdym z kół klasowych kurs ideologiczny, na którym normalnie dwa razy tygodniowo odbywają się wykłady instruktorów Zarządu Miejskiego ZMP na temat deklaracji ideowo-programowej z zakresu zagadnień Polski Współczesnej, ekonomii politycznej, marksizmu-leninizmu itd.

Oprócz kursów klasowych prowadzony jest również wyższy kurs ideologiczny przeznaczony dla zaawansowanych politycznie i społecznie uczniów Liceum oraz dla aktywistów szkolnej organizacji ZMP. Kurs ten prowadzony jest przez Zofię Sadowską i jak dotychczas daje pierwszorzędne wyniki, podnosząc poziom wyrobienia polityczno-społecznego uczniów Liceum.

W związku z prowadzoną obecnie na terenie całej Polski akcją wyborczą w kołach ZMP wybrano również nowy Zarząd Szkolny ZMP przy Państwowym Liceum Handlowym. Przewodniczącym nowego zarządu wybrany został syn małorolnego chłopa Kazimierz Sala, wiceprzewodniczącą wybrana została Teresa Cieślakówna. Referentką oświatową została Halina Gliszczyńska, kierownikiem kadr syn piotrkowskiego hutnika Włodzimierz Roszkowski. Danuta Karbowiak wybrana została sekretarką Zarządu Szkolnego, skarbnikiem zaś wybrano Czesława Prymusa.

Nowy Zarząd Szkolny ZMP, przy Liceum Handlowym będzie miał do spełniania bardzo poważne zadania w przeciągu najbliższego okresu. Przede wszystkim trzeba będzie uruchomić świetlicę, na którą znalazł się już odpowiedni lokal na terenie szkoły. Brak jest jednak szerszego zainteresowania się młodzieży tą sprawą i stąd powstają zwłoki z otwarciem świetlicy.

Drugą sprawą, na którą ZMP-owcy Liceum Handlowego muszą zwrócić szczególną uwagę, to kolportaż prasy organizacyjnej. Dotychczas ten odcinek pracy ZMP-owskiej wśród uczniów Liceum leżał odłogiem, stąd też mimo szkolenia ideologicznego, członkowie mają poważne braki w znajomości, nurtujących młodzież polską zagadnień. Wypływa to z tego, iż ZMP-owcy Liceum Handlowego nie czytają „Pokolenia“, nie czytają Miesięcznika Instrukcyjnego ZMP „Nasze Koło Pracuje“. Zupełnie nieznane jest im pismo ZMP-owskie „Nowa Wieś“, poruszające wiele ważnych problemów z życia młodzieży wiejskiej. Wielkie pole do popisu będzie tu miała nowo obrana kolporterka prasy organizacyjnej Agnieszka Zemło, która musi zająć się energicznie sprowadzeniem w najbliższym czasie odpowiedniej ilości tygodników ZMP-owskich i natychmiast zająć się werbowaniem prenumeratorów. Zagadnienie świetlicy i zagadnienie kolportażu prasy jest w najbliższym okresie, bojowym zadaniem całej organizacji szkolnej ZMP, na którym skupić ona musi całą swą energię i uwagę.

(H)

Ze sportu

Piotrkowianin w Zarządzie Okręgu „Stali“

Na konferencji Zrzeszenia Sportowego „Stal“, które odbyło się przed kilku dniami w Łodzi, dokonano wyboru nowego Zarządu Okręgowego, w którego skład wszedł również przedstawiciel piotrkowskiego Klubu Sportowego „Stal—Korab“ — ob. Nożownik.

Pierwsze boje o mistrzostwo klasy B rozpoczęte

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się już rozgrywki w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B, które zapowiadają się bardzo ciekawie. Przypomnieć przy tym należy, że w pierwszej rundzie rozgrywek mistrzem naszego podokręgu został „Włókniarz“ z Bełchatowa, przed „Włókniarzem“ z Moszczenicy i piotrkowskim „Kolejarzem“. Na czwartym dopiero miejscu uplasował się były mistrz podokręgu, KS „Związkowiec“.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 30 marca 1930 r

SANATORZY NAŚLADUJĄ HITLEROWCÓW

W miasteczku Myśladowicze, powiatu chrzanowskiego, woj. krakowskie, niejaki **Konstanty Tupiała — członek BBWR — zastrzelił z rewolweru Kazimierza Molendę, który otwarcie krytykował rządy sanacyjne.** Tupiała nie wyraża żadnej skruchy — kończy wiadomość „Głos Poranny".

SANACYJNY POSEŁ BAĆMAGA NA WOLNOŚCI

Sanacyjny poseł Baćmaga, schwytany na gorącym uczynku kradzieży i podpalenia — został wczoraj zwolniony z więzienia i będzie odpowiadał z wolnej stopy. Rozkaz o wypuszczeniu Baćmagi nadszedł z Warszawy („Gł. Por.").

MINISTER DEFRAUDANT

W związku z oskarżeniem ministra Miedzińskiego o sprzeniewierzenie wielkich sum rządowych — zebrał się „sąd koleżeński" złożony z Rydza, Sosnkowskiego i innych prowodyrów sanacyjnych. Sąd koleżeński ogłosił wyrok, że Miedziński nie kradł po prostu, lecz postępował „zbyt lekkomyślnie", co było jednak „w zgodzie z honorem" („Głos Poranny").

DZIKIE WIELBŁĄDY PLAGĄ AUSTRALII

Farmerzy Nowej Południowej Walii zwrócili się do rządu australijskiego o pomoc w tępieniu dzikich wielbłądów, które „rozmnożyły się w ten sposób, że stanowią prawdziwą plagę dla rolnictwa".

Chodzi o to, że z chwilą wprowadzenia komunikacji motorowej wielu farmerów wypuściło wielbłądy na wolność. Zdziczałe zwierzęta włóczą się obecnie całymi gromadami niszcząc zasiewy i plony. (Gł. Por.).

KARA ZA SZMINKĘ

Rząd turecki wprowadził surowe kary dla urzędniczek, uczennic, nauczycielek i innych funkcjonariuszek państwowych, które by odważyły się używać szminki. („Gł. Por.").

PUERTO MONT PŁONIE

Duże miasto w Chile — Puerto Mont płonie od 24 godzin. Około 200 osób zginęło już w płomieniach. Liczba poparzonych i kontuzjowanych przez walące się domy jest olbrzymia. Na pomoc przybywają straże pożarne pociągami z odległych miast. („Gł. Por.").

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 18 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Odwety" w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego z Józefem Karbowskim w roli profesora Sonnenbrucha.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Makar Dubrawa"— A. Korniejczuka.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, telefon 217-49)

30 marca teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Warszawy.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)

Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" (Łódź, Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Czwartek, dn. 30 marca br., o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".
Kasa czynna codziennie od godz. 10

RADIO

CZWARTEK 30 MARCA 1950 r.

11.57 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.20 (Ł) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka ludowa. 14.00 Kronika węgierska. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) „Kobiety kompozytorki". 14.30 (Ł) Muzyka dla wszystkich. 14.50 (Ł) „Sprawy naszego miasta". 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Budujemy Nieznanowo". 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Recital śpiewaczy Halszki Bacewicz. 16.45 (Ł) „O współzawodnictwie". 17.00 „Słuchamy muzyki". 17.35 (Ł) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe". 18.00 Komentarz. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 (Ł) Koncert rozrywkowy. 18.40 „Wszechnica Radiowa". 19.00 (Ł) Koncert muzyki Bachowskiej. 19.15 „Było to pod Wiaźmą". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 „Porozmawiajmy". 21.00 „Dawna muzyka". 21.40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu (22). 22.00 (Ł) „Narodziny nowego filmu" 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Koncert. Transmisja do Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert muzyki kameralnej. 24.02 Zakończenie audycji i Hymn.

KINO

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Skarb Tarzana" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Nowy dom" godz. 16, 18.30, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „O 6 wieczorem po wojnie" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 13" godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Knock-out" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Torpedowiec Nieugięty" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu" film produkcji polskiej — godz. 16, 18.30, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Pustelnia Parmeńska" II seria — godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Konstanty Zasłonow" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Pustelnia Parmeńska" I seria — godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Statek pułapka" — dla młodzieży godz. 16; „Krwawa wendetta" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Awantura na wsi" godz. 17.30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Ziemia woła" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Dom na pustkowiu" godz. 15.30, 18, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Czarci żleb" godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Córka marynarza" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Dom na pustkowiu" godz. 15.30, 18, 20.30
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Miasto westchnień" godz. 18, 20

ZE SPORTU

Łódź przygotowuje się

do godnego przyjęcia kolarzy startujących w III Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Warszawa-Praga



III Międzynarodowy Wyścig Kolarski Warszawa — Praga organizowany jak co roku przez redakcje dwóch bratnich organów prasowych „Rude Pravo" i „Trybunę Ludu" w tym roku wzbogaci się o jeszcze jedną drużynę zagraniczną, drużynę, która w tym roku startować będzie po raz pierwszy po wojnie w Polsce. Drużyną tą będzie drużyna Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

PIERWSZY START KOLARZY NIEMIECKICH

Jak już donosiliśmy wczoraj, władze sportowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej zgłosiły ekipę złożoną z 6 kolarzy, kierownika drużyny, masażysty, mechanika oraz przedstawicieli Komitetu Kultury Fizycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

JAK TO BYŁO W 1948 R.

Wyścigiem „Warszawa — Praga" Niemcy interesowali się już od pierwszej chwili. W 1948 roku wyścigowi „Warszawa — Praga" towarzyszyło dwóch dziennikarzy postępowych pism niemieckich. Koledzy niemieccy marzyli wówczas prawdopodobnie o tym, aby wkrótce nadeszła ta chwila, kiedy w tym wyścigu, będącym tak wspaniałą manifestacją międzynarodowego braterstwa młodzieży krajów demokracji ludowej, mogli wziąć również udział przedstawiciele ich odrodzonego państwa. Chwila ta obecnie nadeszła.

NAWIĄZUJEMY STOSUNKI SPORTOWE Z NOWYMI NIEMCAMI

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego powstała Niemiecka Republika Demokratyczna i odrodzony sport niemiecki, któremu przyświecają dziś te same cele i idee co przyświecają sportowi całego obozu państw demokracji ludowej i który może już bez przeszkód wejść do tego obozu.

WSPÓLNY CEL...

Start kolarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w III Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Warszawa — Praga będzie pierwszym oficjalnym nawiązaniem stosunków sportowych pomiędzy Polską Ludową, a Niemiecką Republiką Demokratyczną, które rozwijać się będą po to, aby zbliżyć młodzież tych dwóch narodów do siebie i wzmocnić tym samym jeszcze bardziej międzynarodowy front walki o trwały pokój i socjalizm.

Tak jak dwa lata temu, Łódź będzie i w tym roku pierwszym miastem w Polsce witającym kolarzy w drodze do Pragi. Kolarze przyjadą do Łodzi w dniu 1 Maja i nazajutrz wystartują do drugiego etapu Łódź — Wrocław.

W ŁODZI ROZPOCZĘTO PRACE

W związku ze zbliżającym się wyścigiem, którym interesuje się dziś nie tylko Polska i Czechosłowacja, ale cała Europa, w Łodzi rozpoczęto już przygotowania do przyjęcia zawodników. Dziś specjalna Komisja wyjechała na objazd trasy wyścigu w obrębie naszego województwa i w niedługim już czasie ukażą się na mieście kolorowe afisze i programy.

Już dziś cała Łódź znajduje się w gorączkowym oczekiwaniu startu. Nie ma prawie dnia, abyśmy nie mieli po kilka telefonów z zapytaniami, gdzie będzie meta etapu, gdzie start i którymi ulicami wyścig będzie przechodził w Łodzi.

ZAKOŃCZENIE I ETAPU NA STADIONIE PRZY ALEI UNII

W tym roku meta I etapu znajdować się będzie nie w Helenowie jak to było w roku ubiegłym, lecz na stadionie ŁKS Włókniarza. W ten sposób zakończeniu I etapu będzie mogło się przyglądać nie 6 tysięcy widzów, lecz 30 tysięcy. Kolarze przyjadą do Łodzi gdzieś około 17 godziny i przejadą Placem Niepodległości, Piotrkowską do Bandurskiego, Bandurskiego do Łąkowej, Łąkową do Kopernika i Kopernika na stadion przy Alei Unii.

Rozdanie nagród nastąpi wieczorem. Zawodnicy zostaną zakwaterowani wraz z wyżywieniem w „Ognisku"' gdzie otrzymają również natryski i masaż.

Start do drugiego etapu Łódź — Wrocław nastąpi sprzed redakcji „Głosu Robotniczego" około godziny 10 rano.

LICZYMY NA POMOC CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA

Prace Komitetu Etapowego w Łodzi szybko postępują naprzód i zmierzają do jednego celu — aby Łódź nie tylko wywiązała się na piątkę ze swoich obowiązków organizacyjnych, ale również była pierwszą wśród innych miast etapowych jeśli chodzi o nadanie tej imprezie jak najokazalszych ram dekoracyjnych i propagandowych w czym przyjdzie mu z pewnością z pomocą całe nasze społeczeństwo.

WZLOT 1500 GOŁĘBI

Na zakończenie warto jeszcze podkreślić, że w tym roku, pierwsze meldunki o zakończeniu etapu w Łodzi dojdą do wszystkich naszych miast drogą powietrzną. Meldunki te poniesie na swych skrzydłach 1500 gołębi pocztowych, które zostaną wypuszczone z klatek zainstalowanych na boisku ŁKS Włókniarza, zaraz po obliczeniu pierwszych wyników.

(Kr.).

Zakończenie Marszu Patrolowego

Ostatnim szlakiem gen. Swierczewskiego zamieniło się w wielką manifestację społeczeństwa ku czci generała Waltera

We wtorek przed pomnikiem gen. Świerczewskiego w Jabłonkach, na miejscu jego bohaterskiej śmierci, odbyła się uroczystość zakończenia młodzieżowego marszu patrolowego „Ostatnim szlakiem gen. Świerczewskiego".

Końcowy etap marszu odbył się na trasie Lesko — Jabłonki, długości 30 km. Na metę w Jabłonkach przybyły wszystkie drużyny w liczbie 18.

Entuzjastyczne powitanie patroli zamieniło się w wielką manifestację miejscowego społeczeństwa ku czci gen. Waltera.

Ostatni etap marszu potwierdził jeszcze raz doskonałe przygotowanie Ludowych Zespołów Sportowych. W ostatnim etapie pierwsza na metę przybyła drużyna LZS I — 3:06,35, przed LZS III i SP III.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce, po raz drugi z kolei, zajęły LZS, zdobywając puchar przechodni, ufundowany przez KW PZPR w Rzeszowie.

LZS całą trasę marszu Rzeszów—Jabłonki przebyły w czasie 56:52,34, uzyskując 4.349 pkt., 2) ZMP — 4.156 pkt., 3) WP — 4.138 pkt., 4) ZS Gwardia — 4.130 pkt., 5) SP — 4.125 pkt., 6) ORZZ (Rzeszów) — 3.858 pkt.

Wspaniałe zwycięstwo młodzieży wiejskiej jest równocześnie rezultatem dobrze pojętego socjalistycznego współzawodnictwa zespołowego.

Organizatorzy — ZMP, OZLA i WKKF (Rzeszów) imprezę tę przeprowadzili wzorowo.

Nie wszyscy o tym wiedzą

Koło sportowe Atelier F.P. organizuje LZS na wsi

Doceniając wartość i znaczenie kultury fizycznej w budowie nowego człowieka — człowieka twórcy ustroju socjalistycznego, wielkie zadania mają do spełnienia Koła Sportowe przy zakładach pracy.

Jednym z przodujących Kół Sportowych na terenie naszego miasta jest Koło Sportowe Atelier Filmu Polskiego, które poza rozpowszechnianiem wychowania fizycznego i sportu na terenie swojego zakładu pracy wypełnia ściśle postawione przed nim zadania — umasowienia w. f. i sportu na wsi.

Wyżej wymienione koło założyło LZS we wsi Krzyworzeka pow. wieluńskiego, woj. łódzkiego. Jest to pierwszy bodaj LZS, zorganizowany przez Koła Sportowe naszego okręgu.

Ponadto Koło Sportowe przy Atelier Filmu Polskiego zobowiązało się do końca kwietnia br., zorganizować następne dwa LZS-y we wsi Mokrsko i Chotowie.

Koło Atelier wzywa jednocześnie inne koła do współzawodnictwa w dziele organizowania LZS-ów.

Więź LZS-ów i Kół Sportowych miasta, zapoczątkowana przez Koło Sportowe Atelier Filmu Polskiego przyczyni się do utworzenia wielkiej rodziny sportowej mas robotniczych i chłopskich.

Dziś rozpoczyna się „Pierwszy Krok" bokserski w Łodzi

Podaliśmy swego czasu do wiadomości, że w tych dniach rozpoczyna się „Pierwszy krok" bokserski. Zawodnicy podzieleni zostali na cztery grupy. Ostatnia grupa obejmuje Łódź. Przedboje w tej grupie odbędą się w Łodzi o godz. 17 w czwartek i piątek, dnia 30 i 31 marca br. w hali zrzeszenia sportowego Włókniarz. Półfinały będą miały miejsce w Aleksandrowie, a finały w Konstantynowie.

W grupie łódzkiej startować będzie około 100 adeptów pięściarstwa.

W roku bieżącym zawody „Pierwszego kroku" bokserskiego będą rozgrywane o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez ŁOZB dla klubu, który w czterokrotnym turnieju zajmie I miejsce, to jest wiosną i jesienią 1950 r. oraz wiosną i jesienią 1951 roku.

100 tysięcy młodzieży na starcie w Czechosłowacji

PRAGA. — Trzydziestego pierwszego marca br., rozpoczynają się w Czechosłowacji wielkie igrzyska sportowe młodzieży pracującej, organizowane wspólnie przez czechosłowackie związki zawodowe, COS i Związek Młodzieży, z okazji rocznicy zjednoczenia sportu czechosłowackiego.

W igrzyskach tych, które stanowić będą największą imprezę sportową, jaka odbędzie się w roku bieżącym w CSR, weźmie udział 100 tys. młodzieży z 16 gałęzi przemysłu czechosłowackiego.

Organizatorzy podkreślają w wydanym z tej okazji orędziu, że młodzieżowe igrzyska sportowe nie mają wyłącznie na celu współzawodnictwa w dziedzinie kultury fizycznej, ale posiadać będą również pozytywny wpływ wychowawczy, stanowiąc bodziec do przeniesienia współzawodnictwa z dziedziny sportowej na pracę zawodową.

Hallo, tu „W-P"

Czesi przyjadą na obóz 3 kwietnia

Czechosłowacki Komitet Wyścigu informuje, że 15 kolarzy czechosłowackich przybywa w dn. 3 kwietnia na obóz treningowy, który odbędzie się w Polanie.

Wraz z kolarzami przyjadą znani w Polsce trenerzy Sekuj i Pericz.

Pierwsi zwycięzcy „Pierwszego Kroku"

Rozpoczęły się już eliminacje „Pierwszego Kroku" bokserskiego w poszczególnych grupach. W grupie drugiej mamy już zawodników, którzy zakwalifikowali się do półfinału i finału. Półfinały odbędą się w Tomaszowie dnia 4 kwietnia, a finały 5 kwietnia w Skierniewicach.

W wadze papierowej zwycięzca spotkania Pawlak (Korab) — Borowiak (Concordia) zmierzy się z Woźniakiem (Związkowiec, Skierniewice).

W wadze muszej Zachar (Związkowiec, Skierniewice) wystąpi z Klauzem (Związkowiec, Skierniewice).

W wadze koguciej zwycięzca meczu Sobczyk (Korab) — Ściślak (Concordia) spotka się z Fronczykiem (Concordia).

W wadze piórkowej Proch (Concordia) — Neuman (Związkowiec, Skierniewice).

W wadze lekkiej Lalek (Włókniarz Tomaszów) — Wulkiewicz (Włókniarz, Tomaszów).

W w. półśredniej Buczek (Związk. Skierniewice) — Mazur (Włókniarz, Tomaszów).

W wadze półciężkiej Zajączkowski (Związkowiec) — Płoszański (Związkowiec).

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	248-14
Zastępca red. naczelnego	218-29
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	216-15
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	232-25
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	219-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-80 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 108-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-14982

121 — Niebezpieczny zbieg

Mac Ferney idzie dalej. Domy milczą, okna są głuche, ślepe, puste, piwnice zawalone trupami. Delhi jest pogrążone w śmiertelnej ciszy. Na srebrnym Bazarze stoi piechota królewska. Żołnierze tłoczą się przed namiotami.

— Patrz Teddy Johns!... Przecież to jest ten sam stary, który był z nami na okręcie. Troszkę się postarzał, ale zawsze wygląda na dobrego człowieka!

— Mówił nam zawsze prawdę. Dlaczego prowadzą go pod strażą?

— Dlatego i prowadzą, że mówił prawdę.

Na ulicy Ogrodów stoją obozem Sikhowie pendżabscy. Ich milczący dowódca długo patrzy na Mac Ferneya. Pamięta wojnę o Pendżab i bitwę pod Sobraoną, gdzie zielono-czarny sztandar Sikhów legł pod kopytami brytyjskiego konia.

— Weszliśmy do miasta... Cośmy tu zobaczyli?... Trupy naszych braci.

— A ten człowiek był dla nas dobry... Słuchał opowiadań naszych starców. Rannym ochotnikom opatrywał rany...

— Patrzcie i Hindusi pozdrawiają go!...

— O nieszczęśliwy jest naród Hindusów Doaby!... Sikhowie zabijali Hindusów, a Hindusi Sikhów, po to tylko, aby sahibowie nad trupami jednych i drugich mogli święcić triumfy!

Mac Ferney idzie dalej. Witają go pasterze Pięciorzecza i górale Kaszmiru. On leczył ich dzieci. Zapisywał pieśni ich ludu.

— Ten człowiek mówił nam zawsze prawdę. Dokąd go prowadzą?

— Prowadzą go do namiotu, do swoich.

On i swoim sahibom powie prawdę — rzekł z głębokim przekonaniem stary siwy Hindus i usiadł na ziemi przed namiotem sztabu, oczekując cierpliwie.

Szkot długo nie wychodził z namiotu generała Wilsona. Stary Hindus, oczekujący u drzwi, słyszał najpierw surowy głos generała, potem ciche słowa Szkota, potem zapadła długa cisza.

Gdy Mac Ferney wyszedł od generała był wciąż spokojny. Milczano i w namiocie; Szkot powiedział im pewno coś takiego, na co nawet Wiliam Hodson nie znalazł odpowiedzi.

Pierwszy otrząsnął się młody Roberts.

— Stary mówił dziwne rzeczy — rzekł zmieszany Roberts. — Że nie mamy prawa rządzić się w tym kraju... Że ten kraj należy nie do nas, a do narodów, które tu mieszkają. Że jesteśmy tu obcy.

— Stary dziwak pominął jedną drobnostkę — złośliwie wtrącił Hodson. — Że myśmy ten kraj zawojowali.

— Nie, mówił i o tym. Ale mówił, żeśmy go podstępnie podbili. I nie swoją krwią opłacaliśmy zwycięstwo, a cudzą.

Na chwilę w namiocie zapadła cisza. Tylko generał Wilson sapał głośno nad swym cygarem.

— I powiedział jeszcze, że ziemia Indii pali nam się pod nogami. Że nas tu nienawidzą i że wcześniej czy później wygonią nas stąd!

— To już wystarczy, abym mógł tego Szkota zamknąć w którymkolwiek więzieniu Indii lub Europy! — oświadczył prokurator wojskowy.

— Europa jest pewniejsza — rzekł Wilson. — Odeślemy go do Wielkiej Brytanii!

Za płócienną ścianą namiotu zadźwięczała broń. To eskorta Mac Ferneya znów otoczyła go ścisłym kołem.

— Wywieźcie go jak najprędzej! — niepokoił się Hodson. — To niebezpieczny człowiek, wszędzie ma tu przyjaciół. Szybko wieźcie go do portu, na morze i dajcie mu pewną straż!

— Nie radzę wysyłać go do Bombaju, lepiej go przewieźć do Karaczi — rzekł po namyśle prokurator.

— Tak, w Karaczi wsadzić na okręt i precz z Indii!...

Zniecierpliwiony Hodson wyskoczył z namiotu. Przy wejściu nie było nikogo, ani Mac Ferneya, ani żołnierzy z eskorty. Tylko stary, siwy Hindus, skrzyżowawszy nogi, siedział na ziemi pod ścianą namiotu i przyłożywszy dłoń do oczu, czytał słowa modlitwy, starej jak całe Indie.